

„Ptaki”

1. Opisz zachowanie ojca:

2. Archetyp ojca:

Archetyp: pierwowzór, zakorzeniony w nieświadomości wzorzec postaci, zachowania lub motywu.

Archetyp ojca	Zmiany, jakie prezentuje Schulz

3. Motyw przemiany człowieka.

Omów zagadnienie, postępując się poniższym fragmentem.

Zachowanie ojca zmieniło się. Szał jego, euforia jego podniecenia przygasła. W ruchach i mimice jęły się zdradzać znaki złego sumienia. Zaczął nas unikać. Krył się dzień cały po kątach, w szafach, pod pierzyną. Widziałem go nieraz, jak w zamyśleniu oglądał własne ręce, badał konsystencję skóry, paznokci, na których występować zaczęły czarne plamy, błyszczące, czarne plamy, jak łuski karakona.

W dzień opierał się jeszcze resztkami sił, walczył, ale w nocy fascynacja uderzała nań potężnymi atakami. Widziałem go późną nocą, w świetle lampy stojącej na podłodze. Mój ojciec leżał na ziemi nagi, popstrzony czarnymi plamami totemu, pokreślony liniami żeber, fantastycznym rysunkiem przeświecającej na zewnątrz anatomii, leżał na czworakach, opętany fascynacją awersji, która go wciągała w głąb swych zawitych dróg. Mój ojciec poruszał się wieloczłonkowym, skomplikowanym ruchem dziwnego rytuału, w którym ze zgrozą poznałem imitację ceremoniału karakoniego.

Od tego czasu wyrzekliśmy się ojca. Podobieństwo do karakona występowało z dniem każdym wyraźniej — mój ojciec zamieniał się w karakona.

Zaczęliśmy się przyzwyczajać do tego. Widywaliśmy go coraz rzadziej, całymi tygodniami zniknął gdzieś na swych karakonie drogach — przestaliśmy go odróżniać, zlał się w zupełności z tym czarnym niesamowitym plemieniem. Kto mógł powiedzieć, czy żył gdzieś jeszcze w jakiejś szparze podłogi, czy przebiegał nocami pokoje, zaplątany w afery karakonie, czy też był może między tymi martwymi owadami, które Adela co rana znajdowała brzuchem do góry leżące i najeżone nogami i które ze wstrętem brała na śmietniczkę i wyrzucała?

— A jednak — powiedziałem zdetonowany. — jestem pewny, że ten kondor to on. — Matka spojrzała na mnie spod rzęs: — Nie dręcz mnie, drogi — mówiłam ci już przecież, że ojciec podróżuje jako komiwojażer po kraju — przecież wiesz, że czasem w nocy przyjeżdża do domu, ażeby przed świtem jeszcze dalej odjechać.

4. Ojciec i syn – bliscy czy obcy? Przedstaw relacje pomiędzy pokoleniami na podstawie grafiki B. Schulza oraz wybranych utworów literackich.



Jakub z młodym Józefem